

Sygn. akt VI W 3717/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2017 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Justyna (...)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 09 maja 2017 roku,

w obecności oskarżyciela publicznego – P. S. ze Straży Miejskiej W.,

sprawy przeciwko **D. M. (1)**

synowi A. i C.,

urodzonemu (...) w K.,

obwinionego o to, że:

w dniu 30 grudnia 2015 roku o godzinie 17:00 we W. na ul. (...) składował płyty meblowe zaśmiecając w ten sposób teren przeznaczony do użytku publicznego (trawnik) oraz w tym samym miejscu i czasie nie okazał dokumentu tożsamości upoważnionemu funkcjonariuszowi Straży Miejskiej,

tj. o wykroczenie z art. 145 kw i wykroczenie z art. 65§2 kw:

I. uznaje obwinionego D. M. (1) za winnego tego, że w dniu 30 grudnia 2015 roku około godziny 17:00 we W. w sąsiedztwie posesji nr (...) zlokalizowanej na ul. (...) składował płyty meblowe zaśmiecając w ten sposób teren przeznaczony do użytku publicznego, a następnie w trakcie trwania interwencji funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. nie okazał dokumentu tożsamości funkcjonariuszowi Straży Miejskiej W. upoważnionemu z mocy ustawy do legitymowania, tj. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 145 kw oraz wykroczenia z art. 65§2 kw i za to na podstawie art. 65§2 kw w zw. z art. 9§2 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych;

II. obciąża obwinionego kosztami postępowania w sprawie w wysokości 100 (stu) złotych oraz wymierza mu opłatę w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

Sygn. akt. VI W 3717/16

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

Obwiniony D. M. (1) jest właścicielem lokalu mieszkalnego nr (...) mieszczącego się na pierwszym piętrze posesji nr (...) przy ulicy (...) we W.. Z własnością wskazanego lokalu mieszkalnego łączy się udział wynoszący 13,3% we wspólnych częściach budynku oraz w prawie wieczystego użytkowania działki nr (...) o powierzchni 170 m² - objętej księgą wieczystą nr KW (...). Ze wskazaną posesją sąsiaduje [od strony podwórza] działka nr (...) stanowiąca własność Gminy Miejskiej W., do której ani obwiniony, ani inni mieszkańcy posesji nr (...) przy ulicy (...) nie posiadają tytułu prawnego – jest to tzw. teren zielony i ogólnodostępny dla okolicznych mieszkańców oraz dla osób postronnych. D. M. (1) we wskazanym lokalu mieszkalnym użytkuje kominek na paliwo ekologiczne – biomasę.

W dniu 30 grudnia 2015 roku około godziny 17:00 na posesji nr (...) przy ulicy (...) udali się funkcjonariusze Straży Miejskiej W. – tzw. (...) patrol w składzie (...) (jako kierownik Referatu IV Oddziału Ochrony (...)) oraz młodszy strażnik A. P. – towarzyszył im strażnik osiedlowy T. K.. Ustalono, iż wskazani funkcjonariusze Straży Miejskiej W. udali się we wskazane miejsce w związku ze zgłoszeniem jednego z lokatorów dotyczącym zanieczyszczenia działki należącej do Gminy Miejskiej W. oraz spalania odpadów w piecu domowym – przy czym funkcjonariusz M. K. dysponowała stosownym pisemnym upoważnieniem wystawionym przez Prezydenta W. do prowadzenia czynności kontrolnych dotyczących przestrzegania i stosowania przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz ustawy o ochronie środowiska. Ustalono także, że w krytycznym czasie D. M. (1) na terenie działki nr (...) stanowiącej własność Gminy Miejskiej W. – czyli na terenie przeznaczonym do użytku publicznego – składował płyty meblowe powodując w ten sposób zaśmiecenie miejsca dostępnego dla publiczności w rozumieniu art. 145 Kodeksu wykroczeń. Jednocześnie ustalono, iż miejsce składowania wskazanych płyt meblowych położone było bezpośrednio za posesją nr (...) przy ulicy (...) (od strony podwórka), ale już poza terenem działki nr (...). Nie potwierdzono natomiast, jakoby wskazane płyty meblowe znajdowały się na terenie, do którego obwiniony posiadał jakikolwiek tytuł prawny – jednocześnie nie potwierdzono, aby wskazane miejsce było dzierżawione przez D. M. (1). Ponadto nie potwierdzono, jakoby wskazane płyty meblowe w krytycznym czasie we wskazanym miejscu składowała nieustalona osoba trzecia, na której zachowanie obwiniony nie miał żadnego wpływu.

Ustalono, iż w krytycznym czasie D. M. (1) przebywał we wskazanym miejscu, tj. na tyłach posesji nr (...) przy ulicy (...) oraz przy pomocy siekiery rozdrabniał wyżej opisane płyty meblowe. Ustalono także, że interwencję wobec obwinionego we wskazanym miejscu i czasie podjęli jednocześnie funkcjonariusze T. K. i M. K. – strażnik osiedlowy zapytał się D. M. (1), czy jest użytkownikiem działki i uzyskał odpowiedź, iż obwiniony [rzekomo] posiada dokument dzierżawy. Jednocześnie świadek M. K. poinformowała D. M. (1) o konieczności przeprowadzenia kontroli związanej z ogrzewaniem Jego mieszkania oraz na żądanie obwinionego okazała stosowne upoważnienie do prowadzenia czynności kontrolnych. Ponadto ustalono, iż świadek M. K. podjęła próbę wylegitymowania D. M. (1), który we wskazanym miejscu i czasie z własnej inicjatywy nie przedstawił się, tj. nie podał wskazanym funkcjonariuszom Straży Miejskiej W. swoich personaliów – nie chciał także uczynić tego na żądanie świadka M. K.. Ustalono także, że w ramach próby wylegitymowania obwinionego świadek wezwała D. M. (1), aby okazał swój dokument tożsamości – przy czym nie wykluczono, iż w tym momencie (przebywając na podwórku) obwiniony faktycznie nie posiadał przy sobie żadnego dokumentu tożsamości. Jednocześnie ustalono, iż D. M. (1) został pouczone w krytycznym czasie przez świadka T. K., iż odmowa wylegitymowania się oraz okazania dokumentu tożsamości na żądanie funkcjonariusza Straży Miejskiej W. stanowi wykroczenie z art. 65§2 Kodeksu wykroczeń. Ponadto ustalono, iż w krytycznym czasie doszło do sytuacji konfliktowej między obwinionym a funkcjonariuszami Straży Miejskiej W., tj. D. M. (1) zdenerwował się zapowiedzią świadka M. K., iż dokona kontroli w jego lokalu mieszkalnym – mającej na celu ustalenie, czy w swoim piecu (kominku) nie dokonuje przypadkiem spalania odpadów komunalnych.

Ustalono, iż obwiniony będąc silnie zdenerwowanym przerwał rozmowę z funkcjonariuszami Straży Miejskiej W. i udał się do swojego mieszkania, zamykając za sobą drzwi wejściowe – przy czym po chwili je otworzył. Ustalono także, że w tym momencie D. M. (1) został ponownie wezwany do okazania dokumentu tożsamości i mimo ponownego pouczenia Jego osoby o treści art. 65§2 Kodeksu wykroczeń po raz kolejny odmówił okazania dokumentu tożsamości funkcjonariuszom Straży Miejskiej W. – w związku z powyższym wskazani funkcjonariusze poprosili oficera dyżurnego Centrum Kierowania o wezwanie na miejsce interwencji funkcjonariuszy Policji – przy czym nie wykluczono możliwości, że obwiniony też zadzwonił na policyjny numer alarmowy. Jednocześnie D. M. (1) po chwili zastanowienia zdecydował się wpuścić do swojego mieszkania świadka M. K., która po oględzinach kominka nie potwierdziła, aby obwiniony dokonywał spalania w nim odpadów komunalnych. Ustalono także, że przed przyjazdem policjantów doszło do kłótni i ostrej wymiany zdań między D. M. (2) a świadkiem T. K., tj. obwiniony próbował dwukrotnie opuścić swoje mieszkanie i wyjść z budynku, co zostało mu uniemożliwione przez wskazanego strażnika miejskiego. Około godziny 17:40 do posesji nr (...) przy ulicy (...) przyjechali funkcjonariusze Wydziału Patrolowego i Prewencji K. we W. Ł. M. i Ł. D. M. nie robiąc żadnych problemów wpuścił wskazanych funkcjonariuszy do swojego mieszkania oraz okazał im swój dowód osobisty. Ustalono natomiast, iż obwiniony aż do momentu przyjazdu patrolu policyjnego nie chciał okazać funkcjonariuszom Straży Miejskiej W. swojego dowodu osobistego – mimo iż posiadał

takowy dokument w swoim mieszkaniu i mógł się nim wylegitymować przed przyjazdem funkcjonariuszy Wydziału Patrolowego i Prewencji K. we W..

W dniu 19 lutego 2016 roku D. M. (1) złożył w siedzibie Straży Miejskiej W. skargę na „wyjątkowo agresywne i nieprofesjonalne” zachowanie funkcjonariusza T. K. – postępowanie wyjaśniające prowadzone przez Komendanta Straży Miejskiej W. nie potwierdziło zasadności zarzutów podnoszonych przez obwinionego.

(dowód: zeznania świadka A. P., karta 7 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 03 marca 2017 roku; zeznania świadka M. K., karta 6 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 03 marca 2017 roku; zeznania świadka T. K., karta 8 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 03 marca 2017 roku; częściowo zeznania świadka Ł. M., zapis AUDIO rozprawy z dnia 03 marca 2017 roku; częściowo zeznania świadka Ł. P., zapis AUDIO rozprawy z dnia 04 kwietnia 2017 roku; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 2-3 i 38 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 03 marca 2017 roku, zapis AUDIO rozprawy z dnia 04 kwietnia 2017 roku i zapis AUDIO rozprawy z dnia 09 maja 2017 roku; także: notatka urzędowa sporządzona przez świadka T. K., karta 9 akt; dokumentacja fotograficzna, karta 10 akt; dokumentacja załączona do wniosku o ukaranie przez oskarżyciela publicznego, karty 11-25 akt; pismo Komendanta Straży Miejskiej W. z dnia 15 marca 2017 roku wraz z załącznikami, karty 51-81 akt; kserokopie notatników służbowych świadków Ł. P. i Ł. M., karty 82-91 akt; kserokopia wypisu aktu notarialnego, karty 94-96 akt; pismo Komendanta Straży Miejskiej W. z dnia 05 kwietnia 2017 roku wraz z załącznikami, karty 99-103 akt oraz notatka urzędowa sporządzona przez świadka Ł. M., karta 106 akt)

D. M. (1) z zawodu jest politologiem, natomiast obecnie pracuje jako inspektor w (...) Urzędzie Skarbowym we W.. Stan rodzinny - wolny, na utrzymaniu dwójka dzieci. Obwiniony nie był uprzednio karany sądownie.

(dowód: dane osobo - poznawcze, karta 48 akt oraz informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karta 46 akt)

D. M. (1) na każdym etapie postępowania w niniejszej sprawie konsekwentnie i stanowczo nie przyznawał się do popełnienia w krytycznym czasie obu zarzucanych mu wykroczeń – jednakże obwiniony ani razu nie zakwestionował okoliczności, iż we wskazanym dniu faktycznie „byłem na podwórku (...) rąbałem drewno do kominka” oraz wprost potwierdził, że aż do momentu przyjazdu funkcjonariuszy Policji [czyli między godziną 17:00 a 17:40] rozmyślnie nie okazał funkcjonariuszom Straży Miejskiej W. swojego dowodu osobistego.

Podczas przesłuchania w toku czynności wyjaśniających D. M. (1) opisał przebieg sytuacji konfliktowej między Nim a funkcjonariuszami Straży Miejskiej W. w krytycznym czasie. Według obwinionego przyczyną sytuacji konfliktowej był fakt, iż „Państwo chcieli wejść do mieszkania i zażądali, abym im przedstawił akt notarialny”. Jednocześnie D. M. (1) potwierdził, że „Strażnicy Miejscy (...) poprosili o dowód tożsamości”. Obwiniony potwierdził także, że gdy chciał wyjść z mieszkania „w celu dokonania zakupów w osiedlowym sklepiku (...) Jeden z funkcjonariuszy był bardzo agresywny, siłą nie pozwolił mi wyjść z klatki schodowej”. D. M. (1) stanowczo zaprzeczył, jakoby w krytycznym czasie zaśmiewał posesję – według obwinionego „drewno na moim podwórku było selekcyonowane i poukładane”. Ponadto D. M. (1) podkreślił, iż w Jego przekonaniu „zachowanie funkcjonariuszy [Straży Miejskiej W.] było karygodne i nieprofesjonalne” (vide: karty 2-3 akt).

W sprzeczności od uprzednio wydanego w niniejszej sprawie wyroku nakazowego obwiniony po raz kolejny opisał ze szczegółami przebieg interwencji wskazanych funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. we wskazanym dniu w jego miejscu zamieszkania. Jednocześnie D. M. (1) stwierdził, iż w krytycznym czasie rąbał drewno „które zostało mi tam złożone przez nieznaną mi osobę w nieznanym czasie i okolicznościach”. Obwiniony podkreślił także, że jest osobą „o dużej świadomości ekologicznej” oraz że „przede wszystkim jest to mój prywatny teren”. Ponadto D. M. (1) wyraził pogląd, iż „drugi zarzut (...) również nie miał miejsca (...) będąc na terenie swojego ogródka (...) nie mam szczególnego obowiązku posiadania przy sobie dokumentu tożsamości”. Obwiniony po raz kolejny przedstawił swoje pretensje do

zachowania strażników miejskich w krytycznym czasie, które w jego przekonaniu było „bardzo nieprofesjonalne i karygodne” (vide: karta 38 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 03 marca 2017 roku D. M. (1) pottrzymał uprzednio podnoszone okoliczności. Jednocześnie obwiniony nie wykluczył możliwości, iż w trakcie przedmiotowej interwencji został pouczone przez któregoś ze strażników miejskich o odpowiedzialności za odmowę okazania dokumentu tożsamości. D. M. (1) potwierdził także, że w krytycznym czasie nie okazał dokumentu tożsamości funkcjonariuszom Straży Miejskiej W. przed przyjazdem policji „ponieważ byłem u siebie w mieszkaniu”. Obwiniony zaznaczył, iż w jego przekonaniu „nie musiałem wpuszczać strażników do mieszkania”. D. M. (1) sprostował także częściowo uprzednie wyjaśnienia, tj. wyjaśnił, że odpady drewniane na Jego ogródku są składowane – za Jego wiedzą i zgodą – przez sąsiadów i że „to jest dzentelmeńska umowa”, natomiast w krytycznym czasie faktycznie „mogły tam być płyty z szafy meblowej”. Obwiniony stanowczo podkreślił, że we wskazanym dniu „byłem na mojej własności, na ogródku przynależnym do mojego mieszkania (...) formalnie to moja prywatna własność (...) to mój prywatny teren”.

Na dwóch kolejnych terminach rozpraw D. M. (1) ponownie podkreślał, że w krytycznym czasie znajdował się na „swoim prywatnym ogródku przynależnym do lokalu”. Jednocześnie obwiniony przyznał, że „nikt nigdy formalnie działek [ogródków] nie wyznaczał”, ale w jego przekonaniu „to nie było miejsce publiczne”.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo oraz wina D. M. (1) odnośnie obu zarzucanych mu wykroczeń są oczywiste i jednoznaczne, a tym samym nie mogą one budzić żadnych wątpliwości. W przekonaniu Tutejszego Sądu okoliczności rozpatrywanej sprawy w sposób jednoznaczny świadczą o tym, iż obwiniony w krytycznym czasie wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 145 Kodeksu wykroczeń oraz ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 65§2 Kodeksu wykroczeń. Jednocześnie Sąd Rejonowy w pkt. I części dyspozytywnej wyroku z dnia 16 maja 2017 roku dokonał odpowiedniej modyfikacji opisu czynów przedstawionego przez oskarżyciela publicznego we wniosku o ukaranie – przyjęto, iż D. M. (1) w dniu 30 grudnia 2015 roku około godziny 17:00 we W. w sąsiedztwie posesji nr (...) zlokalizowanej na ul. (...) składował płyty meblowe zaśmiecając w ten sposób teren przeznaczony do użytku publicznego, a następnie w trakcie trwania interwencji funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. nie okazał dokumentu tożsamości funkcjonariuszowi Straży Miejskiej W. upoważnionemu z mocy ustawy do legitymowania. W przekonaniu Tutejszego Sądu wskazana modyfikacja nie może być uznana za przekroczenie granic skargi oskarżyciela publicznego – ponadto wynika ona z całokształtu zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału procesowego. Jest oczywistym, iż w krytycznym czasie obwiniony składował płyty meblowe nie na terenie posesji nr (...) przy ulicy (...) we W., tylko w jej bezpośrednim sąsiedztwie – co poniekąd D. M. (1) sam przyznaje w swoich obszernych wyjaśnieniach – kwestią sporną jest tylko charakter prawny tegoż miejsca. Jest także bezspornym, iż obwiniony odmówił okazania dokumentu tożsamości funkcjonariuszowi Straży Miejskiej W. upoważnionemu z mocy ustawy do legitymowania już w trakcie trwania przedmiotowej interwencji – gdy powrócił „z ogródka” do swojego lokalu mieszkalnego i gdy tylko uzyskał dostęp do swojego dowodu osobistego.

Przy ocenie postaci winy D. M. (1) Sąd Rejonowy nie traci z pola widzenia okoliczności, iż w postępowaniu w sprawach o wykroczenia – tak jak w klasycznym postępowaniu karnym – udowodnienie winy oskarżonemu [obwinionemu] musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 roku, V KKN 362/97, Prok. i Pr. 1999/7-8/11), przy czym wszelkie niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść. Dlatego też Tutejszy Sąd mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy uznaje, iż wina D. M. (1) odnośnie czynu zabronionego stypizowanego w art. 145 Kodeksu wykroczeń przyjmuje postać winy nieumyślnej, albowiem obwiniony w krytycznym czasie dopuścił się wykroczenia polegającego na zaśmieceniu terenu przeznaczonego do użytku publicznego wskutek niezachowania [reguł należytej] ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo iż możliwość jego popełnienia ewidentnie mógł przewidzieć – wystarczyło tylko poprosić sąsiadów, aby jednak nie składowali płyt meblowych we wskazanym miejscu i po prostu nie traktować tegoż miejsca jak swojej prywatnej własności. Jednocześnie Sąd Rejonowy nie może mieć najmniejszych wątpliwości, iż wina D. M. (1) odnośnie

czynu zabronionego stypizowanego w art. 65§2 Kodeksu wykroczeń przyjmuje ewidentnie postać winy umyślnej w rozumieniu art. 6§1 Kodeksu wykroczeń i to zamiaru bezpośredniego – obwiniony w krytycznym czasie celowo (wręcz z premedytacją) nie okazał dokumentu tożsamości funkcjonariuszowi Straży Miejskiej W. upoważnionemu z mocy ustawy do legitymowania oraz całkowicie zlekceważył udzielane mu pouczenia w tym zakresie – natomiast sam fakt [zupełnie niepotrzebnych] emocji z Jego strony na pewno nie może uwolnić Jego osoby od odpowiedzialności za przedmiotowe wykroczenie.

Zgodnie z poglądami doktryny przedmiotami ochrony wykroczenia stypizowanego w art. 145 Kodeksu wykroczeń są czystość i estetyka miejsc dostępnych dla publiczności – natomiast strona przedmiotowa tegoż wykroczenia polega na tym, że sprawca zanieczyszcza lub zaśmieca miejsca dostępne dla publiczności, a w szczególności drogę, ulicę, plac, ogród, trawnik, zieleniec. Czynność wykonawcza sprawcy polega na zanieczyszczaniu lub zaśmiecaniu – przy czym pojęcie zaśmiecania jest znacznie szersze niż zanieczyszczania. Jest dla Tutejszego Sądu oczywistym, iż składowanie płyt meblowych na terenie przeznaczonym do użytku publicznego stanowi ewidentnie zaśmiecanie takowego terenu w rozumieniu powołanego przepisu Kodeksu wykroczeń – dokumentacja fotograficzna załączona przez oskarżyciela publicznego do wniosku o ukaranie nie pozostawia w tym zakresie żadnych wątpliwości. Natomiast „miejscę dostępne dla publiczności” to miejsce dostępne dla nieograniczonej liczby osób – natomiast ustawodawca jedynie przykładowo wymienił takie miejsca, jak droga, ulica, plac, ogród, trawnik, zieleniec. Podkreślić w miejscu należy, iż „zwyczajowe” użytkowanie terenu stanowiącego własność Gminy Miejskiej W., a bezpośrednio przyległego do posesji zlokalizowanych przy ulicy (...), przez poszczególnych mieszkańców w żaden sposób nie zmienia jego statusu prawnego – to jest nadal teren powszechnie dostępny i przeznaczony do użytku publicznego.

Kompetencje poszczególnych organów państwowych i instytucji w zakresie uprawnień do legitymowania osób nie budzą - co do zasady - wątpliwości, ze względu na ustawowe określenie ich kompetencji. Pojęcia „organ państwowy” oraz „instytucja” łączą się ściśle z czynnościami w zakresie legitymowania osób – przy czym chodzi tu o zespół organów lub instytucji, które mają oficjalne uprawnienia do pozyskiwania takich danych. Organy państwowe i instytucje należy tu rozumieć szeroko, jako wszystkie te, którym nadano formalnoprawne kompetencje w zakresie pozyskiwania takich danych. Obok organów państwowych, stanowiących część struktury administracji państwowej, mogą to również być różne straże, mające niekiedy - choć w wąskim zakresie - określone uprawnienia kontrolne. Obok straży miejskiej czy gminnej może to być np. straż leśna, rybacka. Co ważne – organy państwowe i instytucje upoważnione z mocy ustawy do legitymowania osób mają prawo, a przy wykonywaniu określonych czynności służbowych wprost obowiązek opierania się na danych i dokumentach, które są w związku z określoną czynnością potrzebne. Odmowa udzielenia wiadomości o danych osobowych utrudnia lub uniemożliwia pracę właściwym organom lub instytucjom, uniemożliwia wykonanie czynności służbowej lub kontrolnej i w związku z tym nie może być tolerowana. Ponieważ uprawnienia organów państwowych lub instytucji są w tym zakresie jasno określone, nie wywołuje wątpliwości kwestia, jakie organy i instytucje mają takie uprawnienia. Zgodnie z przepisem art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o strażach gminnych funkcjonariusz Straży Miejskiej – przy wykonywaniu swoich czynności służbowych – ma prawo do legitymowania osób **w uzasadnionych przypadkach** w celu ustalenia ich tożsamości. W rozpatrywanej sprawie jest oczywistym, że w krytycznym czasie wylegitymowanie D. M. (1) przez funkcjonariusz Straży Miejskiej W. M. K. było po prostu niezbędne, aby przedmiotowa kontrola w miejscu zamieszkania obwinionego w ogóle mogła się odbyć.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. M. K., A. P. oraz T. K. oraz na dowodach z powołanych dokumentów, a także częściowo na zeznaniach funkcjonariuszy Wydziału Patrolowego i Prewencji K. we W. Ł. M. i Ł. P.. W przekonaniu Sądu Rejonowego zeznania świadków M. K., A. P. i T. K. uznać należy za całkowicie wiarygodne, ponieważ są one logiczne i spójne oraz wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają - ponadto okoliczności podniesione przez świadków praktycznie całkowicie korespondują z dowodami z powołanych dokumentów. Tutejszy Sąd nie traci z pola widzenia, iż wskazani świadkowie w żaden sposób nie starali się podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń oraz nie przejawiali jakichkolwiek tendencji do konfabulacji bądź koloryzacji swoich zeznań – a także nie przejawiali negatywnych emocji wobec osoby obwinionego. Zważyć także należy, iż wskazani funkcjonariusze Straży Miejskiej W. we wskazanym miejscu i czasie

wykonywali wyłącznie swoje obowiązki służbowe. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego oraz notoryjność spraw podobnych nie można przyjąć, jakoby wskazani świadkowie mieli jakikolwiek powód bądź interes w celowym podawaniu okoliczności niezgodnych z prawdą. Oczywiście Sąd Rejonowy ma na uwadze, iż w zeznaniach świadków M. K., A. P. oraz T. K. zaistniały pewne rozbieżności dotyczące kwestii legitymowania D. M. (1) w krytycznym czasie, tj. określenia, kto konkretnie zażądał od obwinionego okazania dokumentu tożsamości i kto konkretnie udzielił Jego osobie stosownych pouczeń – jednakże w przekonaniu Sądu rozbieżności te wynikają wyłącznie z upływu czasu i na pewno nie świadczą o braku wiarygodności świadków. Zdaniem Tutejszego Sądu za najbardziej miarodajne w tym zakresie uznać należy zapisy notatki urzędowej sporządzonej przez świadka T. K. oraz zapisy w notatnikach służbowych świadków – jednakże podkreślić w tym miejscu należy, iż tak naprawdę D. M. (1) wprost potwierdza swoje sprawstwo odnośnie czynu stypizowanego w art. 65§2 Kodeksu wykroczeń. Dlatego tak naprawdę nie ma kluczowego znaczenia w niniejszej sprawie ustalenie, który ze strażników miejskich w krytycznym czasie poprosił obwinionego o okazanie dowodu osobistego i kto konkretnie udzielił obwinionemu stosownego pouczenia (czego D. M. (1) nie kwestionuje) – po powrocie do swojego mieszkania obwiniony miał obowiązek okazania takowego dokumentu strażnikom miejskim, co pozwoliłoby na natychmiastowe zakończenie całej interwencji bez konieczności przyjazdu patrolu policyjnego. Sąd Rejonowy nie ma także zastrzeżeń odnośnie wiarygodności świadków Ł. M. i Ł. P., aczkolwiek bez wątplenia nie mają one decydującego znaczenia przy rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Twierdzeniom D. M. (1) zawartym w złożonych przez niego obszernych wyjaśnieniach Sąd Rejonowy dał wiarę tylko odnośnie okoliczności niespornych. W pozostałym zakresie zdaniem Tutejszego Sądu wyjaśnienia obwinionego są po prostu niespójne i nielogiczne oraz stanowią wyłącznie próbę realizacji przyjętej przez niego linii obrony. Należy stanowczo podkreślić, iż twierdzenia D. M. (1) odnośnie domniemanej „własności podwórka” położonego za posesją nr (...) przy ulicy (...) stoją w rażącej sprzeczności z dowodami z powołanych dokumentów. Co ważne – obwiniony sam sobie zaprzecza odnośnie określenia pochodzenia płyt meblowych na wskazanym „podwórku” – przy czym twierdzenia D. M. (1) w tym zakresie są nielogiczne i rażąco głośowne. Tutejszy Sąd nie traci także z pola widzenia, iż w toku przewodu sądowego w niniejszej sprawie nie przeprowadzono praktycznie żadnego dowodu mogącego świadczyć o niewinności D. M. (1) lub mogącego wzbudzić jakiejkolwiek wątpliwości co do faktu popełnienia przez niego w krytycznym czasie obu zarzucanych mu czynów. Ponadto podkreślić należy, iż obwiniony w toku całego przewodu sądowego tak naprawdę nie był w stanie logicznie i przekonująco wyjaśnić, dlaczego świadkowie M. K., A. P. i T. K. oskarżyli go o wykroczenia, których w rzeczywistości w krytycznym czasie miał się nie dopuścić. Tutejszy Sąd odniósł nieodparte wrażenie, iż linia obrony przyjęta w niniejszej sprawie przez D. M. (1) w rzeczywistości była oparta przede wszystkim na uwagach osobistych pod adresem świadków M. K., A. P. oraz T. K. – natomiast w rzeczywistości to właśnie obwiniony okazał się osobą, która w krytycznym czasie nie zachowała się profesjonalnie i nie potrafiła zapanować nad swoimi emocjami.

Uznając D. M. (1) za winnego popełnienia obu zarzucanych mu czynów Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych. Kara ta zdaniem Tutejszego Sądu (mając na uwadze powyższe okoliczności) jest karą stosunkowo łagodną – aczkolwiek powinna ona być uznana za adekwatną do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości wykroczeń będących przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Jednocześnie Tutejszy Sąd nie widział żadnej możliwości odstąpienia od wymierzenia kary bądź poprzestania na zastosowaniu wobec obwinionego środków oddziaływania wychowawczego. Taka decyzja Sądu była konieczna – chociażby z uwagi na zasady słuszności i zasadę trafnej represji karnej. Obwiniony w krytycznym czasie okazał wręcz rażące lekceważenie dla wskazanych funkcjonariuszy Straży Miejskiej W., natomiast podczas przewodu sądowego nie okazał praktycznie żadnej skruchy bądź refleksji nad swoim nagannym zachowaniem we wskazanym dniu. Jest oczywistym, iż dla osób okazujących lekceważenie dla funkcjonariuszy publicznych wykonujących swoje obowiązki służbowe oraz okazujących lekceważenie porządku prawnego żadnego pobłażania ze strony wymiaru sprawiedliwości nie ma i nie będzie – mając chociażby na uwadze tą subtelną, iż D. M. (1) pracuje jako urzędnik państwowy. Ponadto Sąd Rejonowy uwzględnił społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary – mają one stanowić adekwatną względem popełnionych czynów represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa zachowanie, którego obwiniony w krytycznym czasie się dopuścił.

Orzeczenie o kosztach postępowania oparto o przepis art. 118§1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia oraz przepis art. 616§2 Kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 119 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia – nie ma żadnych przesłanek do zwolnienia D. M. (1) od obowiązku poniesienia kosztów procesu w niniejszej sprawie, a byłoby to nawet sprzeczne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.

.